

- PORTALSAMORZĄDOWY.PL
- EDUKACJA

# Szkolne obiekty sportowe otwarte czy zamknięte latem? Wszystko w rękach samorządów

- Bogdan Bugdalski
- 26 lipca 2023 - 06:01

Wakacje w pełni, tymczasem niektóre szkolne obiekty sportowe świecą pustkami. Nie z braku chętnych, ale dlatego, że są zamknięte. Na szczęście są od tego wyjątki, i to liczne.

- Samorządy w różny sposób podchodzą do udostępniania szkolnej infrastruktury sportowej.
- Nie ma przepisów, które zabraniałyby przebywania na terenie boiska szkolnego po godzinach pracy szkoły.
- Dyrektor odpowiada za ewentualne wypadki, ale tylko wtedy, gdy dostępny w obiekcie sprzęt sportowy nie spełniał wymogów bezpieczeństwa.
  - Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców oraz chcąc upowszechniać aktywność fizyczną wśród warszawiaków, zapraszamy do korzystania z boisk zlokalizowanych przy obiektach oświatowych - czytamy na stronie UM st. Warszawy.

Do informacji dołączona jest wyszukiwarka z bazą obiektów sportowych zlokalizowanych na terenie danych dzielnic, w tym m.in.: boisk, bieżni, kortów tenisowych, siłowni zewnętrznych i wielu innych terenów sportowych udostępnianych mieszkańcom bezpłatnie praktycznie każdego dnia w określonych godzinach. Jeśli zaś chodzi o boiska, to są one czynne do zmroku, niezależnie od podanych godzin.

## **Szkolne obiekty sportowe powinny być otwarte dla mieszkańców nie tylko w czasie wakacji**

Można? Można. Gdy chodzi o dostępność szkolnych obiektów sportowych, tak jest nie tylko w Warszawie.

- Wszystkie obiekty znajdujące się przy szkołach są ogólnodostępne, bo one były finansowane bądź to z programu Orlik, bądź z innych programów i wymagały pełnej dostępności. Więc nie zamykamy boisk. Te obiekty są otwarte, chyba że trwają na nich jakieś zajęcia zorganizowane i prowadzone pod opieką instruktorów i trenerów. Wtedy osoby korzystające indywidualnie zmuszone są poczekać - mówi Paweł Piwowarski, naczelnik Wydziału Edukacji UM w Łomży.

Podkreśla, że w regulaminach, które są wywieszane przy boiskach, jest wyraźnie napisane, że po godzinach pracy szkoły za bezpieczeństwo korzystających odpowiada opiekun prawny bądź też bezpośrednio użytkujący boisko.

- Czyli rodzic lub opiekun prawny, wysyłając swoje dziecko na boisko, musi mieć świadomość, że za nie odpowiada - wyjaśnia Paweł Piwowarski.

**Samorządy mają pełną swobodę w gospodarowaniu obiektami sportowymi. Ważne, aby obiekty sportowe były dostępne**

Boiska szkolne i w ogóle zewnętrzna szkolna infrastruktura sportowa są dostępne w innych miastach i miejscowościach. Przy czym władze samorządowe stosują tu różne rozwiązania.

Na przykład w Chrzanowie za infrastrukturę szkolną odpowiada Powiatowy Zarząd Obiektów Sportowych, który zarządza wszystkimi halami sportowymi.

- Mam przy szkole salę gimnastyczną i halę sportową, która nie jest pod moim zarządem, chociaż z nich korzystam w roku szkolnym. Taka sama sytuacja dotyczy wszystkich szkół ponadpodstawowych. W czasie wakacji te obiekty także funkcjonują i są dostępne - mówi dr Bożena Bierca, dyrektor I LO w Chrzanowie.

Z kolei w Gaworzycach na czas wakacji została udostępniona cała infrastruktura szkoły.

- Zewnętrzne boiska sportowe, kort do gry w tenisa, miejsce do gry w siatkówkę, siłownia, skatepark - to wszystko jest czynne. Jest to miejsce ogólnodostępne, z którego młodzież może korzystać sama, bez opieki instruktora - wylicza Grażyna Chuda, dyrektor SP w Gaworzycach.

Powyższe przykłady wskazują, że jeśli tylko władze samorządowe chcą udostępnić obiekty sportowe mieszkańcom, mogą to zrobić. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza teraz, kiedy po okresie pandemii dzieciom, młodzieży, ale również dorosłym ruch jest tak bardzo potrzebny.

**Nie ma przepisów, które uniemożliwiłyby otwarcie szkolnych obiektów sportowych mieszkańcom**

Nie przeszkadza w tym kwestia odpowiedzialności dyrektora szkoły za ewentualne wypadki w trakcie korzystania z infrastruktury sportowej.

Na taką odpowiedzialność mogą wskazywać przepisy prawa oświatowego oraz rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, które stanowią, że niedopuszczalne jest prowadzenie na terenie szkoły jakichkolwiek zajęć bez nadzoru upoważnionej do tego osoby oraz że dyrektor ponosi odpowiedzialność za stan techniczny obiektu i sprzętu, w który jest on wyposażony.

Oznacza to, że jeśli z powodu np. źle zamontowanej bramki dziecku coś się stanie, to odpowiada za to dyrektor, a co za tym idzie również gmina lub powiat, i to bez względu na to, że szkoła w tym czasie nie działała.

W takiej sytuacji niektórzy dyrektorzy za przyzwoleniem władz samorządowych zamykają obiekty. Z drugiej jednak strony szkolna infrastruktura sportowa to często jedyne istniejące w danej miejscowości czy na danym osiedlu mieszkaniowym obiekty sportowe z prawdziwego zdarzenia, które powinny służyć mieszkańcom, zatem powinny być dostępne. I to nie tylko w godzinach urzędowania dyrektora czy pracy szkoły, ale i poza nimi - od rana do późnego wieczoru.

Przepisy na to pozwalają - w żadnym z nich nie ma zakazu udostępniania mieszkańcom szkolnej infrastruktury sportowej. I to nawet, jeśli nie ma osoby, która miałaby sprawować opiekę nad przebywającymi tu dziećmi czy młodzieżą. Ponieważ odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci w czasie, gdy placówka edukacyjna jest zamknięta, spoczywa na ich rodzicach lub opiekunach prawnych. Co więcej, to oni - a nie dyrektor - odpowiadają za szkody w mieniu, które wyrządzą ich dzieci.

Zasady korzystania z obiektów szkolnych po zajęciach mogą określić radni danej jednostki samorządowej w uchwale lub sam dyrektor szkoły w zarządzeniu. Udostępniane sprzęty muszą być jednak sprawne i - co oczywiste w przypadku placówek edukacyjnych - bezpieczne.